

Anna Wysokińska-Zajchowska

Bezdomność w Japonii. Polityka społeczna

Słowa kluczowe: bezdomność, japońskie chrześcijańskie organizacje pozarządowe, polityka społeczna Japonii

Keywords: homelessness, Japanese Christian NGOs, Japanese social policy

Wprowadzenie

Temat bezdomności jest niewątpliwie bardzo trudny dla badacza z racji swej wieloaspektowości. Nie sposób podać jednej przyczyny tego zjawiska. W Japonii jest ono jednak tematem wartym szczególnej uwagi przez wzgląd na fakt, iż rząd japoński niezwykle długo się od niego odcinał – aż do 1999 roku.

Artykuł 25 japońskiej konstytucji mówi: „Wszyscy obywatele mają prawo do utrzymywania określonego minimum poziomu zdrowego i kulturalnego życia. We wszystkich dziedzinach życia państwo dokłada starań w celu wprowadzenia i rozszerzania opieki i zabezpieczenia społecznego oraz zdrowia publicznego”¹. Ponadto w myśl odrębnych przepisów państwo powinno każdemu obywatelowi zagwarantować minimalny standard życia.

Mimo iż polityka państwa teoretycznie zapewniała utrzymanie Japończykom mającym problemy nie tylko ekonomiczne, ale i mieszkaniowe, zarówno w miastach, jak i wokół nich zaczęły powstawać osiedla namiotów i kartonowych „domów”. Przez długi czas przyczyn bezdomności upatrywano nie w systemie, a w jednostkach. Bezdomnymi zostawali ludzie, którzy wnioskowali o pomoc, jednak ich podania zostały odrzucone przez urzędników jako

¹ Konstytucja Japonii z 3 listopada 1946, www.pl.emb-japan.go.jp/relations/konstytucja.htm (dostęp: 25 stycznia 2019).

niespełniające kryteriów. Prof. Tom Gill, badacz zjawiska bezdomności w Japonii, za punkt zwrotny w podejściu władz do tej sytuacji uważa chwilę, gdy rozwijające się media zaczęły się interesować m.in. tematem skutków utraty pracy przez ludzi w średnim wieku. Obnażyło to niedoskonałości rządowego programu pomocy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Szybko stało się jasne, że problem nie tkwi ani w bezdomnych, ani w urzędnikach, a w zasadach przyznawania świadczeń. Warunkiem przyznania zapomogi była bowiem nie tylko bezdomność, ale również m.in. ukończenie 65. roku życia oraz bycie przewlekle chorym lub w jakikolwiek sposób niezdatnym do pracy². Bezdomność była warunkiem niezbędnym, ale nie wystarczającym do przyznania wsparcia.

Ministerstwo Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej oficjalnie potwierdziło wzrost bezdomności w Japonii. Według dostępnych danych, w 1998 roku liczba bezdomnych wynosiła 16 247 osób, w 1999 roku 20 451, a w 2003 roku 25 296. Ostatnie badania zostały przeprowadzone w 2016 roku. Ankieterzy odnotowali 6235 osób bezdomnych, zatem w teorii ich liczba znacznie spadła³. Należy jednak zaznaczyć, iż wyniki te są tylko szacunkowe, nie wiemy, ile osób zostało pominiętych choćby przez wzgląd na nieaktualność ankiety⁴. Formularze badają wiek bezdomnego, długość pobytu na ulicy, a badania prowadzone były w miejscach, gdzie odnotowano pobyt przynajmniej 50 bezdomnych⁵. Z uwagi na ostatnie kryterium należy te statystyki podać w wątpliwość.

1. Kim są bezdomni?

Warto zwrócić uwagę, iż znacząca większość japońskich bezdomnych to mężczyźni⁶. Jest to w dużej mierze wynikiem kulturowych uwarunkowań. Kobieta mimo całego postępu obyczajowego Japonii nadal uważana jest za osobę, którą należy się opiekować. Jest zatem niejako zwolniona z odpowiedzialności za swoją bezdomność, gdyż przyjmuje się, iż powinna znajdować się pod opieką męża, dzieci lub ogólnie rodziny. Takie spojrzenie determinuje niemal

² T. Gill, *Whose Problem? Japan's Homeless as an Issue of Local and Central Governance*, w: *The Political and Economy of Governance in Japan*, red. G. Hook, New York 2005, s. 201–205.

³ Japońskie Ministerstwo Pracy i Opieki Zdrowotnej, www.mhlw.go.jp/toukei/list/64-15b.html, (dostęp: 25 stycznia 2019).

⁴ Ostatnie statystyki dostępne na stronie Japońskiego Ministerstwa Pracy i Opieki Zdrowotnej pochodzą z 2016 roku.

⁵ Japońskie Ministerstwo Pracy i Opieki Zdrowotnej, www.mhlw.go.jp/toukei/list/64-15a.html#link06 (dostęp: 25 stycznia 2019).

⁶ Japońskie Ministerstwo Pracy i Opieki Zdrowotnej, www.mhlw.go.jp/toukei/list/64-15b.html (dostęp: 25 stycznia 2019).

natychmiastową pomoc w znalezieniu bezdomnej kobiecie choćby mieszkania socjalnego. Mężczyźni natomiast powinni być w stanie zapewnić zarówno sobie, jak i całej rodzinie stabilizację finansową⁷. Bezdomny mężczyzna postrzegany jest przez społeczeństwo jako osoba niezaradna, a jego sytuacja najczęściej kojarzona jest z alkoholizmem. Choć niewątpliwie uzależnienie od alkoholu bywa przyczyną utraty majątku, to na uwadze należy mieć również inne powody, jak: uzależnienie od hazardu, niezdarność do wykonywania wyuczonego zawodu z powodu choroby, brak możliwości zmiany kwalifikacji zawodowych, podeszły wiek, bankructwo firmy. W wielu przypadkach bezdomność jest również skutkiem ucieczki przed spłatą zaciągniętej pożyczki. Osoby zajmujące się ściąganiem długów odwiedzają domy dłużników – często nawet w środku nocy – żądając zwrotu należności. Niemożność spłaty wiąże się z groźbami, nękaniami lub ośmieszeniem w oczach rodziny i lokalnej społeczności⁸. Rozwiązania tej sytuacji dłużnicy upatrują w ucieczce. Kluczowy jest tu jednak fakt, iż nie mogą oni podjąć pracy ani zwrócić się do odpowiednich instytucji pomocy społecznej, gdyż wiązałoby się to z podaniem danych osobowych, a w efekcie umożliwiłoby ich zlokalizowanie. Dla takich osób jest to teoretycznie rozwiązanie tymczasowe, gdyż okres, w którym mogą być poszukiwani z powodu niespłaconej pożyczki, to pięć lat, w praktyce jednak często mają później problemy ze znalezieniem pracy, jak również nie są mile widziani w rodzinnym domu – dlatego pozostają na ulicy.

W przeciwieństwie do wielu zurbanizowanych krajów, japońskich bezdomnych nie spotkamy bezpośrednio na głównej ulicy, a na uboczu: w parku, pod mostem, na stacjach metra, na zadaszonych ulicznych targach. Charakterystyczne, iż również w tych miejscach (z wyjątkiem pewnych wyznaczonych obszarów) nie natkniemy się na nich za dnia. Oznaką, iż w danym miejscu za kilka czy kilkanaście godzin pojawi się bezdomny, jest pozostawiony przez niego dobytek w postaci szczelnie owiniętego folią wózka, często przymocowanego do rampy. Wynika to m.in. z faktu, iż społeczeństwo japońskie niechętnie spogląda na tych, którzy nie poradzili sobie w życiu, jak również z tego, że w ciągu dnia bezdomni starają się zarobić choć trochę pieniędzy, najczęściej zbierając puszki. Kultura japońska kładzie nacisk na obowiązek jednostki względem społeczności⁹ – tych, którzy mu nie podolali (czego widoczną konsekwencją jest właśnie bezdomność), często określa się jako osoby nieprzystosowane.

⁷ P.P. Karan, *Japan in 21st Century: Environment, Economy, and Society*, Kentucky 2005, s. 198–202.

⁸ D. Leonardsen, *Japan as a Low-Crime Nation*, New York 2004, s. 36–38.

⁹ J. Hendry, *Japończycy. Kultura i społeczeństwo*, Kraków 2013, s. 84–89.

Brak adaptacji w społeczeństwie wynika zwykle ze zbyt rygorystycznych norm społecznych. Mężczyzna ma nie tylko utrzymywać rodzinę, ale również być silny, niewzruszony. Okazywanie słabości jest niepożądane i źle widziane. Wielu bezdomnych ma rodzinę, dom z dala od większych miast. Niektórzy nie chcą jednak wracać, gdyż bezdomność wyzwala ich z narzuconych kulturowo ograniczeń, norm i pozwala na słabość. Prowadzi to do odizolowania ich od reszty społeczeństwa. Izolacja ta jest dwustronna: społeczeństwo nie czuje się komfortowo w obecności osób, które nie żyją zgodnie z powszechnie akceptowanym schematem, ale również sami bezdomni izolują się, czując, że zawiedli, że wręcz nie mają prawa prosić o pomoc ani nie mogą ufać innym. To ostatnie wynika z faktu, iż często stają się oni ofiarami agresji ze strony społeczeństwa. W latach 2001–2003 prasa odnotowała 20 morderstw bezdomnych, z czego ośmiu dopuścili się inni bezdomni¹⁰. Paradoksalnie, opinia publiczna zwróciła uwagę jedynie na te przypadki, co prowadziło do sprzeciwów wobec budowania schronisk dla bezdomnych blisko osiedli mieszkalnych. Świadkowie natomiast odwracają oczy od aktów przemocy dokonywanych przez osoby będące w ich oczach pełnoprawnymi obywatelami (czyli m.in. mające pracę). Należy też zwrócić uwagę na nowe zjawisko: młodzi mężczyźni (często również dzieci) atakują bezdomnych, którzy traktowani są jako ludzie pozbawieni wartości¹¹. Przykład opisuje Norimitsu Onishi w „New York Timesie”: młodzi chłopcy zostali aresztowani za napaść na trzech śpiących bezdomnych. Najmłodszy z atakujących miał zaledwie 10 lat, najstarszy 16. W zeznaniach stwierdzili, iż „zabijali czas”, „odreagowywali stres” „pozbywali się społecznych śmieci”¹². Do momentu ujęcia przez policję nie zdawali sobie sprawy, że zrobili coś niewłaściwego, że skrzywdzili człowieka. Przypadek ten świadczy, iż w Japonii dochodzi wręcz do dehumanizacji bezdomnych. Postrzegani jako margines społeczeństwa, który należy jak najszybciej usunąć, dla wielu ludzi stają się okazją do brutalnego wyładowania emocji.

2. Państwo japońskie wobec bezdomności

Mimo iż bezdomni są odrzucani przez społeczeństwo, wiele oficjalnych instytucji stara się odmienić lub choćby poprawić ich sytuację życiową.

¹⁰ T. Gill, *Whose Problem? Japan's Homeless as an Issue of Local and Central Governance*, dz. cyt., s. 193.

¹¹ N. Onishi, *For Japan's New Homeless, There's Disdain and Danger*, www.nytimes.com/2003/12/17/world/for-japan-s-new-homeless-there-s-disdain-and-danger.html (dostęp: 28 stycznia 2019).

¹² Tamże.

W pierwszej kolejności należy omówić sposoby zapewnienia stałego lub tymczasowego zakwaterowania. W Japonii obok schronisk funkcjonują również samodzielne centra wsparcia, bloki socjalne i noclegownie. Schroniska przyjmują ludzi prosto z ulicy; tych, którzy decydują się na pójście do takiego miejsca, można uznać za osoby chcące odmienić swoje życie. Choć każde schronisko zapewnia wikt, a niektóre nawet pomoc lekarską, czas pobytu w nich jest ograniczony – w zależności od miasta wynosi dwa lub trzy miesiące. Potem bezdomny zazwyczaj przenosi się na okres od czterech (Tokio) do sześciu miesięcy (Osaka i Jokohama) do centrum wsparcia, gdzie dostaje szansę powrotu do normalnego życia. Oprócz kursów doszkalających pracownicy pomagają podopiecznym znaleźć odpowiednie oferty pracy, napisać CV, wypożycza się nawet garnitury na rozmowę kwalifikacyjną. W niektórych miastach bezdomni otrzymują wsparcie finansowe na wynajęcie najtańszego mieszkania¹³, by mogli ponownie przyzwyczać się do życia w społeczeństwie. Centra, które nie oferują wsparcia finansowego, zapewniają dłuższy pobyt i zamieszkanie nawet wtedy, gdy cel (znalezienie pracy) zostanie osiągnięty. Przedłużenie tego okresu pozwala na odłożenie odpowiedniej kwoty na wynajęcie samodzielnego mieszkania. Zasadą jest, iż to pracownicy zarządzają pieniędzmi mieszkańców, aby ci ich nie marnotrawili¹⁴: wydzielają im codziennie pewną część na drobne potrzeby, jednak większość ich wynagrodzenia zatrzymują z myślą o przyszłości¹⁵. Może się wydawać, iż wynajęcie mieszkania nie stanowi przy stałym zatrudnieniu problemu. W praktyce jednak oprócz opłat miesięcznych często trzeba również zapłacić kaucję za dwa lub trzy miesiące z góry, jak również dodatkową opłatę dla agenta nieruchomości w wysokości jednego czynszu. Minimalny koszt na samym początku wynajmu małego mieszkania może zatem wynosić nawet 160 tys. jenów (ok. 5 760 zł). Tak wysokie opłaty sprawiają, iż ludzie opuszczający centrum pomocy często nie decydują się na samodzielne mieszkanie i kierują kroki do bardzo niskiej klasy hostelu, będącego czymś w rodzaju noclegowni, lub ponownie trafiają na ulicę¹⁶.

„Noclegownie” są niewątpliwie tańszą opcją znalezienia stałego schronienia, nie wymagają też opłat wstępnych. Natomiast standard jest znacznie niższy niż w prywatnym lokum. Mieszkańcy dzielą kuchnię, pralnię, toaletę oraz łazienkę. Innym rozwiązaniem jest złożenie wniosku o mieszkanie socjalne, które zapewnia godziwe, choć minimalne warunki zamieszkania w prywat-

¹³ H. Aoki, *Japanese Underclass: day laborers and homeless*, Melbourne 2006, s. 251.

¹⁴ A. Wasswo, *Housing in Postwar Japan – A Social History*, London 2002, s. 38.

¹⁵ Tamże, s. 39.

¹⁶ T. Gill, *Failed Manhood on the Streets of Urban Japan*, w: *Recreating Japanese Men*, red. S. Fruhstuck, A. Walthall, Berkeley 2011, s. 178–179.

nym lokalu, a czynsz uzależniony jest od dochodów. W pierwszej kolejności mieszkania te są przydzielane kobietom i samotnym rodzicom, lista oczekujących samotnych mężczyzn jest zatem bardzo długa¹⁷.

Oprócz państwowych instytucji pomocy bezdomnym w Japonii działają też prywatne. Podobnie jak centra wsparcia przyjmują bezdomnych i zapewniają im tymczasowe zamieszkanie, ale dodatkowo oferują też pomoc prawniczą, dzięki której łatwiej pokonać meandry administracyjne i aplikować o zapomogę od państwa. Wsparcie prawników w pewnym stopniu przydaje również aplikującym wiarygodności. Jednak gdy zapomoga zostanie już przyznana, pobierają oni wynagrodzenie za dotychczasową pomoc w wysokości 80–90% jej kwoty¹⁸. Naturalnie możemy zapytać, dlaczego potrzebujący nie zwracają się do odpowiednich organów państwowych samodzielnie. Otóż pierwszym warunkiem aplikowania o zapomogę jest posiadanie stałego adresu zamieszkania... Kolejna trudna kwestia to pytania dotyczące posiadania rodziny, która mogłaby wesprzeć w trudnej sytuacji, jak również zdrowie aplikującego – czy jest on zdatny do pracy¹⁹. Należy wreszcie pamiętać, że wnioski rozpatrywane są przez ludzi, którzy przyznają świadczenia lub nie, często polegając wyłącznie na własnym przekonaniu. Pomoc prawnika jest zatem niemal niezbędna, aby udowodnić potrzebę przyznania zapomogi.

Władze japońskie starają się nakłonić bezdomnych do zmiany trybu życia także innymi sposobami. Zarządcy parków, w których ci się osiedlają, jak również patroli policji starają się usuwać ich z pola widzenia mieszkańców i kierować ich do centrów pomocy. W metrach instalowane są specjalne urządzenia wydające nieprzyjemny, drażniący, wysoki dźwięk, by zniechęcić poszukujących schronienia do rozkładania posłań w ciepłych przejściach. W wielu parkach na środku ławki znajdują się dodatkowe podłokietniki, aby uniemożliwić spanie.

Można się zastanawiać, dlaczego stosunkowo niewielu bezdomnych decyduje się na skorzystanie z pomocy rozmaitych instytucji. Przeniesienie się do tymczasowego pokoju, często współdzielonego z innym bezdomnym, wiąże się z porzuceniem zgromadzonego dobytku, który niemal natychmiast zostanie usunięty przez odpowiednie służby. Jeśli poszukiwanie pracy będzie bezowocne, taki człowiek wraca po jakimś czasie do życia na ulicy nie tylko bez pieniędzy, ale i bez własnych rzeczy. Od nowa musi budować prowizoryczne,

¹⁷ Y. Hirayama, R. Ronald, *Introduction: does housing system matter?*, w: *Housing and Social Transition in Japan*, red. Y. Hirayama, R. Ronald, Oxon 2007, s. 6–8.

¹⁸ The City of Osaka official website, www.city.osaka.lg.jp/fukushi/page/0000087121.html (dostęp: 1 lutego 2019).

¹⁹ Y. Hirayama, R. Ronald, *Introduction: does housing system matter?*, dz. cyt., s. 10.

kartonowe schronienie czy organizować sobie miejsce noclegowe w postaci wyrzuconego przez kogoś materaca lub koca.

Również wstyd i strach często prowadzą do odrzucenia pomocy organizacji oferujących bezdomnym możliwość zmiany statusu społecznego.

3. Sanya i Sanyukai

Osobną część artykułu należy poświęcić osiedlu Sanya (obszar tokijskiej dzielnicy Tayto-ku), dziś zwanemu przez Japończyków „starym Tokio”, kiedyś „miastem pracowników”, oraz Sanyukai – organizacji *non-profit* wspierającej zarówno bezdomnych, jak i byłych bezdomnych na jego terenie²⁰.

Uliczki tej dzielnicy nie przypominają slumsów, są tu niewielkie domy w starym stylu, jak również wiele tanich hoteli dla turystów, najczęściej urządzonych podobnie jak opisywane wcześniej noclegownie; część z nich mieści się w dawnych blokach pracowniczych. Niegdyś nie było tam bezdomnych, mieszkańcy, których znaczna część przybyła w odpowiedzi na ogłoszenia o pracę, zajmowali się różnymi pracami fizycznymi²¹. Jeśli ktoś nie był w stanie wynająć własnego mieszkania, mógł liczyć na zakwaterowanie w pracowniczym, w jednym z ogromnych wieżowców. Wraz ze zmianami w gospodarce kraju zmniejszało się zapotrzebowanie na nisko kwalifikowanych robotników. Wiele osób straciło pracę, a wkrótce potem dom. Osiedle zamknięto w 1966 roku, a jego nazwa została usunięta z map²².

Japończycy starają się zapomnieć o jego istnieniu. Mieszkańcy czy właściciele miejscowych firm zapytani, czy znajdujemy się na terenie dzielnicy Sanya, albo odpowiadają, że to jeszcze nie tu, albo że jesteśmy „na północ od Asakusy” lub „blisko stacji Minami-Senju”. Obszar przy Minami-Senju również jest niezwykle specyficzny. Wychodząc ze stacji, niemal natychmiast dostrzegamy cmentarz ze sporym pomnikiem Buddy. Na początku lat 90. wokół Minami zamieszkiwali burakumini, tj. ludzie, których zawody uznawane były za nieczyste, jako związane z krwią i śmiercią, np. kaci, grabarze, rzeźnicy czy pracownicy rzeźni. Byli oni dyskryminowani przez społeczeństwo i piętnowani, traktowani jak „niewidzialni”. Dziś o przeszłości tego miejsca przypomina jedynie posąg Buddy, który miał być ostatnim widokiem skazanego na karę śmierci. Współcześnie nie mówi się o egzekucjach wykonywanych przy cmentarzu i rzadko wspomina o burakuminach (choć nadal istnieją). Ludzie

²⁰ Sanyukai Official, sanyukai.or.jp/aboutsanyukaieng.html (dostęp: 1 lutego 2019).

²¹ E. Fowler, *San'ya Blues: Laboring Life in Contemporary Tokyo*, Ithaca 1998, s. 200.

²² Sanyukai Official, sanyukai.or.jp/aboutsanyukaieng.html, dz. cyt.

i wydarzenia przy Minami-Senju zostali zanegowani tak jak w późniejszym czasie cała Sanya. Niskie ceny hosteli, hoteli, a nawet mieszkań do wynajęcia tłumaczy się obecnością duchów ludzi pochowanych na cmentarzu – choć nie wspomina się o jego historii. Japończycy wolą odwołać się do strefy duchowej, niż przyznać, że w okolicy dochodziło do „skażenia śmiercią” z rąk burakuminów czy że w późniejszym czasie narastał problem bezdomności wśród mieszkańców osiedla, co doprowadziło do zaniżenia wartości nieruchomości. Nawet tory pobliskiego metra są nietypowo poprowadzone nad ziemią, aby nie niepokoić zmarłych.

Na północ od Asakusy świat bezdomnych niepostrzeżenie miesza się ze światem ludzi majątnych (również przyjezdnych). Te dwie skrajnie odmienne rzeczywistości zawsze jakoś koegzystowały obok siebie, jednak w tej dzielnicy było to bardziej widoczne. Trzy lata temu podczas moich pierwszych badań w Tokio natknęłam się na bezdomnych w pobliżu mojego hostelu. Pojawili się nagle, w godzinach wieczornych, pod zadaszeniem kompleksu sklepowo-targowego Iroha-kai. Niespełna trzy lata później podczas kolejnej podróży dostrzegłam zmiany. Iroha-kai utraciła dach, odnowiono wiele budynków, a bezdomni zniknęli. Wielu z nich zapewne przeniosło się w okolice rzeki Sumidy, gdzie Sanyukai często organizuje dla nich posiłki. Część zapewne skorzystała z oferty tej organizacji, która stara się zapewniać potrzebującym tymczasowe schronienie, pożywienie, opiekę lekarską²³. Najistotniejszy jest tu jednak fakt, iż w przeciwieństwie do pracowników innych instytucji wolontariusze Sanyukai nawiązują więź z tymi, którym pomagają. Zrozumienie i do pewnego stopnia zżycie się z podopiecznymi jest możliwe dzięki temu, iż wielu z nich to osoby, które same kiedyś były bezdomne.

Atrakcyjne położenie starego osiedla (10 minut metrem od głównych atrakcji turystycznych, ok. 40 minut piechotą) sprawia, że prywatni przedsiębiorcy kupują działki budowlane, opustoszałe domy oraz dawne robotnicze bloki, tworząc w ich miejscu wielojęzyczne hotele dla obcokrajowców. Choć krajobraz jednej z najuboższych dzielnic Tokio zaczyna się zmieniać, nie znaczy to, iż problem biedy i bezdomności zniknął z Japonii. W filmie dokumentalnym *Sanya, Tokyo, Broken City* bezdomny mężczyzna, Masaharu, wypowiada bardzo istotne słowa: „Jeśli przeżyjesz tydzień na ulicy, nie ma dla ciebie powrotu”²⁴. Choć wiele osób skorzystało z sukcesem z pomocy choćby instytucji państwowych,

²³ Sanyukai Official, sanyukai.or.jp/aboutsanyukaieng.html (dostęp: 3 stycznia 2019).

²⁴ *Sanya, Tokyo, Broken City*, <https://www.youtube.com/watch?v=B3iQMUoFzMc> (dostęp: 3 stycznia 2019).

zdanie to ukazuje, jak ogromna bywa niewiedza i bezradność bezdomnych, i jak trudno jest im zrobić pierwszy krok, by wrócić do społeczeństwa.

4. Japońscy chrześcijanie i bezdomność

Choć chrześcijanie stanowią w Japonii wyznaniową mniejszość, nie znaczy to, że nie starają się wspierać ludzi w trudnej sytuacji życiowej, jak również że wśród nich samych nie ma osób potrzebujących. Bezdomność jest bowiem problemem narodu, a nie religii. Faktem jest, iż bezdomni próbują sami zapewnić sobie warunki do egzystencji i na ogół nie zwracają się do przechodzących obok z prośbą o wsparcie. W przeciwieństwie do religii judeo-chrześcijańskich, szintoizm, który przez wieki wywarł ogromny wpływ na mentalność japońskiego społeczeństwa, nie wskazuje na potrzebę pomocy bliźniemu. Zazwyczaj osoby prywatne pomagają poprzez oferowanie posiłku w zamian za opowiedzenie historii życia. Niepisany kontrakt między bezdomnym a tym, kto chce słuchać, trwa tylko tak długo jak posiłek. W dzielnicy Sanya działa też Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości, które starają się wspierać najuboższych, pomagać chorym. Choć każdy może wspomóc ich działalność, siostry zgodnie z założeniami Zgromadzenia nie organizują zbiórek publicznych, „wierząc, że Dobry Bóg natchnie ludzi chęcią dzielenia się z innymi”²⁵. Przyjmują więc dary w postaci żywności czy pieniędzy.

Siostry dostrzegają w bezdomnych, którym niosą pomoc, znacznie więcej niż mijający ich obojętnie przechodnie. W przeciwieństwie do instytucji prywatnych, które często nastawione są na własny zysk, a tym samym uprzedmiotawiają bezdomnych, oraz ogółu społeczeństwa, które nierzadko ich dehumanizuje, siostry traktują tych ludzi w sposób podmiotowy – widzą w każdym z nich brata lub siostrę w potrzebie. Niedaleko klasztoru zawsze można dostrzec bezdomnych. Przyciąga ich ciepły darmowy posiłek i przyjazne zachowanie sióstr, ale też chęć zerwania z nałogiem alkoholowym²⁶. Dotyka on wielu Japończyków (nie tylko bezdomnych). Sake i inne alkohole są dla nich idealnym środkiem na radzenie sobie ze stresem, odprężenie po ciężkim dniu. Paradoksalnie, koncentrowanie się na zdobyciu funduszy na picie jeszcze bardziej odsuwa bezdomnego od społeczeństwa, w którym alkohol jest społecznie akceptowany i obecny w życiu niemal każdego dorosłego obywatela.

²⁵ Sr. Joseph MC, *Siostry Misjonarki Miłości. Wyjaśnienie, ostrzeżenie*, <https://diecezja.waw.pl/1549>, (27 lutego 2019).

²⁶ M. Teresa, *A Simple Path*, Canada 1995, s. 197.

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości jest często ostatnią z instytucji, do których bezdomni mogą się zgłosić z prośbą o pomoc. Choć Sanyukai również prowadzi noclegownię i zapewnia opiekę zdrowotną, Zgromadzenie oferuje pomoc zwłaszcza tym, którzy w jakimś stopniu zawsze będą zależni od innych. W przeciwieństwie do innych organizacji, nie ma tu założenia, że podopieczny w ciągu kilku miesięcy powinien wyjść z bezdomności. Pomoc sióstr jest długotrwała, oparta na miłosierdziu do bliźniego, które nie jest ograniczone formularzami i terminami. „Często jesteśmy pytane: »Dlaczego nie nauczycie ludzi łowić, tylko dajecie im rybę?« Odpowiadamy, że większość naszych ludzi nie ma wystarczającej siły, by utrzymać wędkę²⁷. Potrzebujący nie otrzymają więc porad prawnych czy przygotowania do ewentualnych rozmów kwalifikacyjnych, gdyż większość z nich nie jest już w stanie odmienić swego losu. Istotą działalności Zgromadzenia jest pomoc najsłabszym – „niech inni pracują nad problemami, które doprowadziły człowieka do takiego stanu, pozwólcie nam teraz pomóc mu umrzeć w spokoju i z godnością²⁸”.

Misjonarki Miłości nie koncentrują się zatem wyłącznie na potrzebach bieżących (pożywienie, odzienie itp.) swoich podopiecznych, ale przede wszystkim na niesieniu im ulgi duchowej. Bezdomni, którzy są chrześcijanami, nie oglądają się za siebie, odwołując się do historii żony Lota. Wielu z nich codziennie czyta Biblię i modli się o dobry dzień²⁹. Wspólna modlitwa daje im siłę. Celebrują każdą chwilę i nie tylko nie oglądają się wstecz, ale też nie martwią się o jutro³⁰. Wiara daje ulgę, nadzieję, nawet jeśli nie na lepszy los, to na spokojne życie.

Podsumowanie

Japonia, jeden z najbardziej rozwiniętych krajów świata, tak samo jak inne państwa boryka się z problemem bezdomności. Choć o zjawisku tym zaczęto mówić stosunkowo niedawno, z pewnością istniało już wcześniej – nieudokumentowane.

Choć literatura przedmiotu podaje, iż bezdomni w Japonii są to najczęściej słabo wykształceni, byli pracownicy przemysłu budowlanego, pozostaje faktem, że domy tracą również osoby posiadające dyplom ukończenia uniwersytetu. Jednak w ankietach odnotowywani są głównie pracownicy fizyczni.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 198.

²⁹ *Sanya, Tokyo, Broken City*, dz. cyt.

³⁰ Missionary of Charity Brothers – Sanya, <https://missionariesofcharitysanya.wordpress.com/2011/05/01/ojisans-savings•donations/> (27 lutego 2019).

Zatem choć rząd japoński uznał istnienie problemu bezdomności, opinii publicznej przekazywane są niepełne i nieaktualne dane.

Przedstawione w artykule organizacje pomocy to jedynie wybrane przykłady instytucji starających się poprawić los osób bezdomnych. Dawne tokijskie osiedle Sanya jest dziś jednym z wielu obszarów nastawionych na przyjmowanie zagranicznych gości. Badania nad bezdomnością najlepiej rozpocząć właśnie tam, gdyż ludzie ci w przeciwieństwie do osób zamieszkujących okolice rzeki Sumidy chętniej wchodzi w dialog z obcokrajowcami. Mimo zmian krajobrazu dzielnicy nadal można ich spotkać w bocznych ulicach, gdzie znajdują się najtańsze hostele w mieście.

Bibliografia

- Aoki H., *Japanese Underclass: day laborers and homeless*, Melbourne 2006.
- Fowler E., *San'ya Blues: Laboring Life in Contemporary Tokyo*, Ithaca 1998.
- Gill T., *Failed Manhood on the Streets of Urban Japan*, w: *Recreating Japanese Men*, red. S. Fruhstuck, A. Walthall, Berkeley 2011.
- Gill T., *Whose Problem? Japan's Homeless as an Issue of Local and Central Governance*, w: *The Political and Economy of Governance in Japan*, red. G. Hook, New York 2005.
- Godyll F., Kang S.Y., *Poverty, Education and Development*, New York 2000.
- Hendry J., *Japończycy. Kultura i społeczeństwo*, Kraków 2013.
- Hirayama Y., Ronald R., *Introduction: does housing system matter?*, w: *Housing and Social Transition in Japan*, red. Y. Hirayama, R. Ronald, Oxon 2007.
- Japońskie Ministerstwo Pracy i Opieki Zdrowotnej, www.mhlw.go.jp/toukei/list/64-15b.html (dostęp: 25 stycznia 2019).
- Karan P.P., *Japan in 21st Century: Environment, Economy, and Society*, Kentucky 2005.
- Konstytucja Japonii z 3 listopada 1946, www.pl.emb-japan.go.jp/relations/konstytucja.htm (dostęp: 25 stycznia 2019).
- Leonardsen D., *Japan as a Low-Crime Nation*, New York 2004.
- Lie J., *The Politics of Recognition in Contemporary Japan*, w: *Democratization and Identity: Regimes and Ethnicity in East and Southeast Asia*, red. S.J. Henders, Maryland 2004.
- M. Teresa, *A Simple Path*, Canada 1995.
- Mason R.H.P., Caiger J.G., *A History of Japan*, Tokio 1997.
- Missionary of Charity Brothers – Sanya, www.missionariesofcharitysanya.wordpress.com/2011/05/01/ojsans-savings•donations/ (dostęp: 27 lutego 2019).

- Onishi N., *For Japan's New Homeless, There's Disdain and Danger*, www.nytimes.com/2003/12/17/world/for-japan-s-new-homeless-there-s-disdain-and-danger.html, (dostęp: 28 stycznia 2019).
- Reischauer E.O., *Japan, The Story of Nation*, Tokyo 2004.
- Sanya, *Tokyo, Broken City*, www.youtube.com/watch?v=B3iQMUoFzMc (dostęp: 3 stycznia 2019).
- Sanyukai Official, sanyukai.or.jp/aboutsanyukaieng.html (dostęp: 3 stycznia 2019).
- Sr. Joseph MC, *Siostry Misjonarki Miłości. Wyjaśnienie, ostrzeżenie*, www.diecezja.waw.pl/1549 (dostęp: 27 lutego 2019).
- The City of Osaka official website, www.city.osaka.lg.jp/fukushi/page/0000087121.html (dostęp: 1 lutego 2019).
- Wasswo A., *Housing in Postwar Japan – A Social History*, London 2002.

Streszczenie

Bezdomność w Japonii. Polityka społeczna

Artykuł ma ukazać sytuację osób bezdomnych w Japonii. Szczególna uwaga została zwrócona na przyczyny bezdomności takie jak długi, niepełnosprawność, bankructwo firmy itp. W tym kontekście nie mniej istotne jest podejście ogółu do problemu bezdomności. Dla wielu Japończyków utrata domu jest symbolem braku przystosowania do życia w społeczeństwie. Artykuł porusza również kwestie pomocy oferowanej przez państwo oraz przez organizacje pozarządowe. Bezdomność w Japonii jest nadal tematem tabu, o czym świadczy choćby próba wyparcia ze zbiorowej świadomości historii najuboższych dzielnic, takich jak Sanya (Tokio).

Summary

Homelessness in Japan. Social policy

This article aims to show the situation of homeless people in Japan. Particular attention was paid to the causes of homelessness such as debts, disability and bankruptcy of the companies, etc. In this context, the general view on the problem of homelessness has become no less important. For many Japanese people, the loss of a home is a symbol of a lack of adaptation to life in society. This article also addresses the issues of assistance offered by the state as well as by non-governmental organizations. Homelessness in Japan is still a taboo subject, as is evidenced by an attempt to dislodge from the collective consciousness the history of the poorest neighborhoods such as Sanya (in Tokyo).